

Antoni tygodnik parafialny

IC XC
NI KA

Niedziela Trójcy Przenajświętszej - 3 czerwca 2012 roku
I czytanie: Pwt 4,32-34.39-40; II czytanie: Rz 8,14-17; **Ewangelia:** Mt 28,16-20.

IKONA TRÓJCY ŚWIĘTEJ ANDRZEJA RUBLOWA

"Trójca" Rublowa - to jedno z najwybitniejszych i najbardziej tajemniczych dzieł światowego malarstwa. Wątek ikony zbudowany jest na podstawie 18 rozdziału Księgi Rodzaju, gdzie jest opisane, jak Bóg w postaci trzech aniołów zjawił się Abrahamowi i Sarze pod dębem w Mamre. Wielu świętych ojców było przekonanych, że w tym miejscu Starego Testamentu zawarta została prefiguracja Trójcy. Jednakże przed Rublowem malarze ikon przedstawiali tylko scenę z życia: trzej aniołowie w gościnie u Abrahama i Sary siedzą przy stole w cieniu wielkiego dębu. A Rublow potrafił wcielić na ikonie podstawowy dogmat chrześcijaństwa! W czym więc przejawia się porażający geniusz Rublowa? Popatrzmy uważnie na ikonę. Po pierwsze, zauważymy, że Rublow usunął postacie Abrahama i Sary. Bogate nakrycie stołu zastąpił jeden kielich, który wskazuje środkowy anioł. Wielki dąb zamienił się w malutkie drzewo. W ten sposób ikona stała się rozpoznawalna, ale znikło z niej wszystko, co czasowe, ustępując miejsca wiecznemu.

Bóg-Ojciec, Bóg-Syn, Bóg-Duch Święty. W nauczaniu prawosławnym Trójca nazywana jest wspólnotą, nierozdzieloną, początkiem życia i świętą. Jak przedstawić Trójcę na ikonie, nie tracąc żadnego z tych pojęć? Wspólnotę na jego ikonie przekazana jest przez to, że postacie aniołów namalowane są całkowicie w jednym typie, i wszystkim nadana jest taka sama godność. Każdy anioł trzyma w ręku laskę - znak władzy boskiej. Ale aniołowie nie są jednakowi: mają różne pozy, różne ubrania. Ubrania środkowego anioła podobne są do ubrań Zbawiciela. Dwaj z siedzących przy stole, głową i ruchem figury zwróceniu są ku aniołowi, namalowanemu z lewej strony. Jego głowa nie jest pochylona, jego stan nie jest skłoniony, a wzrok zwrócony jest ku innym



aniołom. Jasnołilowy kolor ubrań świadczy o godności królewskiej. Wszystko to wskazuje na pierwszą osobę Świętej Trójcy. W końcu, anioł po prawej stronie przedstawiony jest w wierzchnim ubraniu w kolorze zielonym. To kolor Ducha Świętego, nazywanego ożywiającym. Przy pomocy niezauważalnych i lekkich linii wielki mistrz pokazuje nam osoby Świętej Trójcy, ale jednocześnie wcale nie łamie dogmatu o Ich współistotności. Nie mniej genialnie przekazana jest na ikonie nierozdzielność. Środkowy anioł pokazuje na kielich, stojący na tronie. I tak jak pochylenie głów i figur dwóch aniołów, skierowanych w stronę trzeciego, łączy ich ze sobą, to gesty ich rąk skierowane są do stojącego na białym stole, jak na tronie kielicha eucharystycznego z głową baranka ofiarnego.

Widzimy, że są trzej aniołowie, a kielich jest jeden - jest to kompozycyjne i znaczeniowe centrum ikony. I w tym momencie objawia się nam, że trzej Aniołowie są w milczącej rozmowie, której treścią jest los rodu ludzkiego, przecież kielich ofiarny to symbol dobrowolnej ofiary Syna! Ikona, w której nie ma ani akcji, ani ruchu, pełna jest uduchowienia i spokoju. Artysta przedstawił tutaj ogrom ofiarnej miłości. Ojciec posyła Swojego Syna na cierpienia za ludzkość, i Syn, Jezus Chrystus, gotów jest pójść na cierpienia, oddać Siebie na ofiarę ludziom.

Na ikonie jest jeszcze kilka symboli: drzewo, góra i dom. Drzewo - dąb Mamre - zostało przekształcone u Rublowa w drzewo życia i stało się wskazaniem na życiodajność Trójcy. Góra jest wcieleniem świętości Trójcy, a dom - to Boska Budowla. Dom przedstawiony jest za plecami anioła z rysami Ojca (Stwórca, Główny Budowniczy), Drzewo - za plecami środkowego anioła (Syn jest Życiem), Góra - za plecami trzeciego anioła (Duch Święty).

oprac. na podst. www.orthodoxworld.ru

Na Boże Ciało - BLIŻEJ TABERNAKULUM

Być blisko - znaczy często zamilknąć, nic nie mówić i odpoczywać. Zatrzymać czas, jak przed monstrancją...

Kiedy jesteś z osobą, która jest dla ciebie kimś wyjątkowym, wystarczy ci jej obecność. Nie martwisz się, że zabraknie słów, że będziesz się nudził. Jesteście razem w każdym geście, spojrzeniu, może nawet myśli.

Ludzie zawsze żyli głęboką tęsknotą i chcieli oglądać Jezusa. Dlatego od XIII wieku podczas Podniesienia kapłan unosi wysoko Ciało i Krew Chrystusa, aby każdy mógł spojrzeć - i zamilknąć przed Tajemnicą naszej wiary. Tymczasem często w tym momencie wierni schylają

w pokorze głowę i nic nie widzą. A potrzebne jest spojrzenie pełne wiary i miłości, bez słów. Bo modlić się, to także "patrzeć z miłością".

Kiedy wchodzimy do świątyni, mrugająca wieczna lampka uświadamia nam sakramentalną **obecność Jezusa**.

Ale ona tak nam spowszedniała, że zapominamy, Kto tu mieszka. Często z Gospodarzem nie zamieniamy ani słowa i nerwowo spoglądamy na zegarek, oczekując rozpoczęcia nabożeństwa. Natomiast po skończonej Mszy św. od razu uciekamy ze świątyni.

Wielu z nas idzie do Komunii św. w smutku i zażenowaniu. Mamy spotkać się z Panem, a jesteśmy tak bardzo zajęci sobą i swoimi myślami! Czy jestem godny, czy nie mam żadnego grzechu, czy wystarczająco rozumiem... Dobrze jest uświadomić sobie fakt, że nigdy nie będę godny i tylko w Nim mogę znaleźć siłę, by być lepszym. Właśnie dlatego, że upadam, powinienem się karmić Jego Ciałem... Ale my nie chcemy oddać się Mu całkowicie, boimy się powierzyć Mu także słabości.

Dlatego odwołujemy się do spowiedzi i tak rzadko przystępujemy do Komunii. A przecież "communio" to zjednoczenie.

Codziennność nie ułatwia nam kontaktu z Bogiem. Pośpiech, zabieganie, brak czasu, różne problemy. Ale nie ludźmy się, że coś się zmieni. Co w takim razie zrobić, aby zwalczyć zniechęcenie i znudzenie, co zmienić, by znaleźć się bliżej tabernakulum? Ojciec Pawłowski podaje trzy propozycje. Po pierwsze, warto znaleźć swoją

Mszę św. Po drugie: należy znaleźć swoją drogę do kościoła. Jeśli idziesz pieszo, wyjdź parę minut wcześniej, nie śpiesz się, staraj się wyciszyć. Jedziesz autem - nie włączaj radia, uświadom sobie, że Kim się za chwilę spotkasz. Po trzecie: trzeba znaleźć swoje miejsce w kościele, z którego wszystko widzi się i słyszy. Gesty celebransów mają swoją wymowę i znaczenie. Jeżeli ich nie rozumiemy, trudne jest pełne włączenie się w to, co dzieje się na ołtarzu. Język liturgii, mowa znaków - to dialog między Bogiem i nami. Może uda nam się na nowo odkryć to, co spowszedniało i stało się rutyną?

Justyna Zapotoczny



Ludzie Boga- błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko

W czerwcu obchodząc będziemy drugą rocznicę beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki. Wiele można by powiedzieć o człowieku, który walczył o wolność, zarówno jednostki jak i Ojczyzny. Z łatwością przychodzi nam podziwianie jego heroicznej wiary i wierności. Dużo trudniej jednak wyciągać praktyczne konsekwencje z zasady, która była zasadą jego życia: "zło dobrem zwyciężaj". Nietrudno jest dziś zauważyć zło, będące wynikiem odejścia człowieka od Boga. Można doszukiwać się wielu przyczyn odchodzenia ludzi od Kościoła. Czasem mam poczucie, że gdzieś w zapomnieniu odeszła podstawowa istota chrześcijaństwa, jaką jest miłość do Boga i bliźniego. Jakie uczucia budzą się w nas, gdy myślimy o śmierci księdza Popiełuszki? Czy myślimy: "Ojcze przebacz im", czy może odczuwamy względem nich nienawiść, Zadanie postawione nam przez Jezusa jest trudne, niełatwo kochać kogoś, kto wyrządza nam krzywdę, niełatwo przebaczać. Musimy pamiętać, o tym, żeby zawsze starać się dostrzec Boga w drugim człowieku. Jako wierzący mamy zadanie, aby także w nas, głównie przez nasze działania ludzie mogli dostrzec Bożą miłość. Dlaczego nie tak dawno, gdy Kościół był agitowany przez władze komunistyczne, zbierał w sobie tak wielu wiernych. Bo dostrzegali jego heroizm. Dlaczego skupiali



się wokół ks. Popiełuszki? Bo dostrzegali w nim Miłość. Przesłanie ks. Jerzego jest aktualne także dzisiaj. Popiełuszko zostawił po sobie duchowy testament. Przeglądając się mu możemy zauważyć powtarzanie się pewnych bardzo istotnych pojęć. Są nimi zło, dobro, sprawiedliwość, godność i prawda. Zwyciężać zło to pozostać wewnętrznie wolnym. Tym, co zniewala człowieka jest grzech. Trzeba nieustannie troszczyć się o powiększanie dobra, do czego prowadzi troska o godność. Zachowanie godności to kierowanie się w życiu sprawiedliwością wynikającą z prawdy i miłości. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam do głosu dochodzi przemoc i nienawiść. Zwyciężać zło dobrem to zachować wierność prawdzie. Prawda zawsze jednoczy i zespala ludzi, a potrzeba dążenia do niej została wszczepiona człowiekowi przez samego Boga. Aby zwyciężać zło trzeba modlić się o cnotę męstwa będącą przewyciężeniem ludzkiej słabości i lęku. Chrześcijanin sam musi być odważnym świadkiem dobra, prawdy, wolności i miłości. Dlatego teraz musimy walczyć o te najważniejsze wartości, ale walczyć nie przemocą i nienawiścią, ale dobrocią i miłością. Musimy czynnie uczestniczyć w "dialogu zbawienia". Wstawiać się u Boga za bliźnimi, a ludziom pokazywać, że Bóg jest miłością.

Janusz Szwoch

Zachować godność człowieka to pozostać wewnętrznie wolnym nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą - żyć w prawdzie - to jakieś minimum, aby nie zmazać w sobie obrazu dziecka Bożego.

błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko

Wiara szuka zrozumienia



Czy nieuznawanie jakiegokolwiek części nauki Kościoła (np. o poście piątkowym) wyklucza taką osobę z Jego wspólnoty?

Pytanie dotyczy dwóch płaszczyzn nauczania Kościoła: Prawa Bożego i wynikającego z niego prawa stanowionego przez Kościół. Prawa

Boże (prawdy wiary) są zawarte w Piśmie Świętym, Tradycji Kościoła i podawane przez Kościół do wierzenia jako zdefiniowane dogmaty. Nieuznanie tak podanej prawdy łączy się z wyłączeniem ze wspólnoty wierzących (łac. ex communicio).

Wszystkie inne wypowiedzi uroczyste i zwyczajne, pisane i nie pisane zasługują na szacunek i uznanie, ze względu na autorytet Kościoła kierowanego przez Ducha Świętego. Zaprzeczanie im nie podlega karze, ale byłoby dziwne, gdyby ktoś się nie zgadzał ze spójną nauką Kościoła i trwał w takim uporze.

Prawo Boże wypełnia się w ramach konkretnej zbiorowości ludzi. Jak każda wspólnota, tak i Kościół domaga się pewnych zasad szczegółowych swojego istnienia. Zawiera je Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK), obowiązujący tylko wiernych Kościoła łacińskiego (rzymskokatolickiego). To prawo stanowione opiera się przede wszystkim na Objawieniu Bożym [patrz Antoni, nr 10], tradycji, autorytecie władzy, zwyczajach i innych. Ma charakter bosko-ludzki i tym różni się od innych praw stanowionych, np. państwowych. Kościół, ustala szczegółowe przepisy dotyczące życia wiernych. Jednym z nich jest zawarte w pytaniu piątkowe powstrzymanie się od pokarmów mięsnych (por. kan. 1251). Niektóre kanony są poddane pod władzę Konferencji Episkopatu danego kraju.

Postępowanie wbrew prawu zapisanemu w KPK podlega karom kościelnym różnego stopnia. Za najcięższe przewinienia największą karą jest wyłączenie ze wspólnoty wierzących (ekskomunika). W sferze moralnej łamanie prawa oceniane jest jako grzech, zależnie od przewinienia - powszedni lub śmiertelny. Zdjęcie kary domaga się sprawiedliwości wobec prawa Kościoła, a w sferze moralnej sakramentalnego pojednania (spowiedzi świętej). Nowe okoliczności życia sprawiają, że i stanowione

Zakończenie Mszy świętej



Podczas obrzędów zakończenia kapłan podaje ogłoszenia z życia parafii, a następnie błogosławi wszystkich uczestników Mszy świętej. To błogosławieństwo jest gestem przyjaźni, potwierdzającym, że Bóg jest z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata, by nas

strzec i prowadzić w codziennym życiu. Chrystus, wstępując do nieba, zlecił uczniom konkretne zadanie do wykonania: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Po błogosławieństwie ksiądz rozsyła nas podobnymi słowami: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Idźcie... Nie wolno nam tu pozostać. Świątynia z kamienia nie jest miejscem naszego życia. „Miejscem” naszego – BOŻEGO! – życia jest nasza dusza, gdyż ona jest prawdziwą świątynią Ducha. W tej świątyni – a raczej w Duchu Świętym – mamy iść w codzienność. Mamy wrócić do swoich domów i tak jak apostołowie głosić Chrystusa swoim życiem. W ten sposób Eucharystia, będąc „przedsmakiem nieba”, coraz bardziej będzie nas przygotowywała do ostatecznego celu – spotkania z Jezusem w Królestwie niebieskim.

Zakończeniem Mszy świętej (nazwa ta pochodzi od łacińskich słów rozesłania *Ite, missa est*) jest pieśń, w czasie której kapłan całuje ołtarz i wraz z asystą udaje się do zakrystii.

prawo Kościoła podlega zmianom, komentarzom i interpretacjom. Precyzuje i pomaga właściwie ująć nie tylko sprawy administracyjne, ale również ogół życia sakramentalnego, religijnego i karnego społeczności wiernych. Szczegóły zapisane są w innych odpowiednich księgach kościelnych.

W obliczu niezrozumienia któregoś z zapisów prawa dojrzałość nakazuje szukać jego sensu u znawców. Ogólnie jest on zawarty w ostatnim kanonie KPK: Zbawienie dusz zawsze winno być w Kościele najwyższym prawem (por. kan. 1752).

ks. Krystian Wilezyński

Modlitwa po Mszy świętej świętego Franciszka

Panie, uczynź ze mnie narzędziem Twego pokoju.

Spraw, bym tam, gdzie nienawiść, niósł miłość.

Tam, gdzie zniewaga, niósł wybaczenie. Tam, gdzie niezgoda, niósł jedność.

Tam, gdzie wątpliwość, niósł wiarę.

Tam, gdzie błąd, niósł prawdę. Tam, gdzie rozpacz, niósł nadzieję.

Tam, gdzie smutek, niósł radość. Tam, gdzie ciemności, niósł światło.

Nauczycielu, spraw, bym chciał nie tyle być pocieszanym, ile pocieszać; nie tyle być rozumianym, ile rozumieć; nie tyle być kochanym, ile kochać; bo właśnie dając – otrzymujemy, wybacząc – zyskujemy odpuszczenie, umierając – zmartwychwstajemy do życia wiecznego.

OGŁOSZENIA

1. Dzisiaj drugi dzień pielgrzymki. Po sumie odpustowej rozpoczynającej się o godzinie 10.00 w Wejherowie wyruszy piesza pielgrzymka do Redy. Serdecznie zapraszamy.

2. We wtorek i środę o godz. 17.00 zapraszamy wszystkie dzieci z klas drugich (chłopców i dziewczynki) na próbę przed uroczystością Bożego Ciała oraz dziewczynki z kl. pierwszych, zerowych i młodsze do sypania kwiatków.

3. W środę wieczorem Msza św. w intencji Ojca Świętego, Ojczyzny, Rodziny Radio Maryja i TV Trwam.

4. W czwartek **UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA**.

Msze św. w naszym kościele o godz. **7.30 i 9.00** - po tej Mszy św. procesja eucharystyczna ulicami naszej parafii: ul. Fenikowskiego, Brzechwy, Norwida, Szkolną, Prusa, Św. Wojciecha oraz Fenikowskiego do kościoła. W tym roku ołtarze przygotowują: pierwszy ołtarz u PP. Karpowicz i Buczma przy ul. Norwida; drugi ołtarz u PP. Reszka przy ul. Szkolnej; trzeci ołtarz u PP. Trybull przy ul. Św. Wojciecha; czwarty ołtarz przed kościołem przygotowują Parafianie z Białej Rzeki. Bardzo prosimy,

aby okoliczni sąsiedzi pomogli w przygotowaniu ołtarzy. Niech to będzie nasze wspólne dzieło, aby godnie i jak najpiękniej przyjąć Pana Jezusa Eucharystycznego. Pamiętajmy, by na Boże Ciało i na ten tydzień oktawy udekorować nasze domy, okna, zwłaszcza tam, gdzie przechodzi procesja z Najświętszym Sakramentem.

Zaraz po zakończeniu procesji **ok. godz. 12.00** ostatnia Msza św. przed południem w kościele i Msza św. wieczorna **o godz. 18.00**. Dzieci, które przystąpiły w tym roku do I Komunii św. (chłopcy i dziewczynki) przychodzą na Boże Ciało i Oktawę w strojach komunijnych.

5. Od piątku Oktawa Bożego Ciała w świątyni o godz. 18.30. W przyszłą niedzielę procesja eucharystyczna na Mszy św. o godz. 10.30.

KONCERT
EWANGELIZACYJNY

**Wejherowo - Plac Jakuba Wejhera,
7 czerwca 2012 - start 15:00**

PROGRAM:

- Koncert zespołu **40 i 30 na 70**
- Koncert młodzieży **Pustynia Miast** z Luzina
- Występ zespołu tanecznego prezentującego **tańce Lednickie**
- Konkursy z nagrodami i atrakcje dla dzieci i całej rodziny

CZTERDZIEŚCIU SYNÓW I JEZYDZIEŚCI WNUKÓW JEZDZĄCYCH NA SIĘM DZIEŚCI OŚLETAŁACH

Uroczystość Bożego Ciała - krótka historia

Uroczystość Bożego Ciała to jedno z głównych świąt obchodzonych w kościele katolickim. Świadomość przemiany konsekrowanego chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa towarzyszyła wiernym od samego początku. Jednak dopiero po ok. 10 stuleciach zewnętrzne przejawy kultu zadomowiły się w kościele. Uroczystość ma swoje podłoże w kulcie adoracyjnym rozwijającym się na Zachodzie na przełomie XI i XII w. Bezpośrednią przyczyną ustanowienia uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi były objawienia bł. Joanny z Cornillon. W Polsce święto wprowadzono w 1320 r. w diecezji krakowskiej. Obchody rozprzestrzeniły się na cały kraj pod koniec XIV w. Procesje eucharystyczne wprowadzono później niż samo święto. Pierwszym śladem jest wzmianka o procesji jaka odbyła się w Kolonii w latach 70. XIII w. W XV w. procesje odprawiano już w całych Niemczech, Anglii,



Francji, północnych Włoszech i Polsce. W Niemczech procesję w uroczystość Bożego Ciała łączono z procesją błagalną o odwrócenie nieszczęść i dobrą pogodę, dlatego przy czterech ołtarzach śpiewano początkowe teksty Ewangelii i udzielano uroczystego błogosławieństwa. Procesję odprawiano z wielkim przepychem od początku jej wprowadzenia. Od czasu zakwestionowania tych praktyk przez reformację, udział w procesji traktowano jako publiczne wyznanie wiary. W Polsce od czasów rozbiorów z udziałem w procesji łączyła się w świadomości wiernych manifestacja przynależności narodowej. Po II wojnie światowej procesje w czasie Bożego Ciała były znakiem jedności narodu i wiary. Z tej racji ateistyczne władze państwowe niejednokrotnie zakazywały procesji urządzanych ulicami miast.

fragment artykułu zamieszczonego na stronie www.ekai.pl

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04
Msze św. w niedzielę: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30
Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00
www.antonireda.pl